**Historyczno-prawna analiza struktur organów bezpieczeństwa państwa w Polsce ludowej (1944–1990). Zbiór studiów, red. Adrian Jusupović i Rafał Leśkiewicz,**

W 2013 roku została wydana przez IPN:” Historyczno-prawna analiza struktur organów bezpieczeństwa państwa w Polsce ludowej (1944–1990). Zbiór studiów, red. Adrian Jusupović i Rafał Leśkiewicz, Warszawa 2013, 352 s.”. Publikacja została przygotowana w ramach prac naukowo-badawczych Biura Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów i Biura Lustracyjnego Instytutu Pamięci Narodowej. Zapoznaliśmy się z całością tego wyjątkowo nierzetelnego, dyskwalifikującego autorów, „dzieła”. Poniżej parę cytatów z tej cegły, której treść została przeniesiona do prezentowanego obok pisma prezesa IPN do wiceministra spraw wewnętrznych i administracji, a następnie do uzasadnienia podmienionego projektu ustawy „uchwalonej” 16 grudnia 2016 roku. Niestety tworząc katalog służby w organach bezpieczeństwa państwa, a w ślad za nim katalog służby na rzecz totalitarnego państwa badacze stosują swoje odkrycia tylko wtedy, gdy pasują do założonej tezy i całkowicie je pomijają gdy przyjętą tezę wykluczają. Dotyczy m. in. zaliczenia do tych katalogów funkcjonariuszy pionu polityczno-wychowawczego, co dobitnie pokazują przedstawione niżej cytaty.

<https://ipn.gov.pl/pl/archiw/dzialalnosc-naukowa-i-p/publikacje-zwarte/32464,Historyczno-prawna-analiza-struktur-organow-bezpieczenstwa-panstwa-w-Polsce-ludo.html>

**Cytat ze Wstępu autorstwa Adriana Jusupovicia i Rafała Leśkiewicza:**

„Autorzy zdają sobie sprawę, że **niniejsza praca nie zawiera końcowych rozstrzygnięć i bynajmniej nie uważają, że zaproponowane przez nich ujęcie problemu jest ostateczne**. Mają jednak nadzieję, że stanie się inspiracją do dalszych prac badawczych mających na celu szczegółowe odtworzenie i naukowe opracowanie struktur organów bezpieczeństwa państwa zarówno w Instytucie Pamięci Narodowej, jak i poza nim.”

**Cytat z rozdziału “Podsumowanie” autorstwa Adriana Jusupovicia, Rafała Leśkiewicza:**

„Ta próba ukrycia blisko 20 000 funkcjonariuszy SB w Milicji Obywatelskiej została zablokowana przez działania nowych demokratycznych władz, które świadome machinacji starego kierownictwa resortu, ogłosiły Zarządzenie nr 53/90 ministra spraw wewnętrznych z dnia 2 lipca 1990 r. w sprawie określenia stanowisk zajmowanych przez funkcjonariuszy byłej Służby Bezpieczeństwa oraz jednostek organizacyjnych resortu spraw wewnętrznych, w których pełnili oni służbę. Normatyw w paragrafie 2 przedmiotowego dokumentu anulował ustęp 2 paragrafu 28 Zarządzenia nr 8/90 z 22 stycznia 1990 r. Paragraf 1 z kolei, na potrzeby procesu weryfikacyjnego, zdefiniował ponownie, czym była Służba Bezpieczeństwa poprzez inkorporację Instrukcji przewodniczącego Centralnej Komisji Kwalifikacyjnej z 25 czerwca 1990 r. (tzw. instrukcja Kozłowskiego). Instrukcja - co należy podkreślić - miała charakter uznaniowy i była zdeterminowana przez przyszłe potrzeby kadrowe tworzących się służb specjalnych III RP. **Zakwalifikowała do Służby Bezpieczeństwa nie tylko oczywiste komórki, ale także z historycznego punktu widzenia wątpliwe, jak choćby Zarząd Polityczno-Wychowawczy.** /.../ O tym, że członkowie komisji weryfikujących byli świadomi, iż instrukcja Kozłowskiego miała charakter uznaniowy, świadczy chociażby przegląd wniosków (załącznik do Uchwały nr 69 Rady Ministrów z dnia 21 maja 1990 r.) dopuszczających funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa do pracy w takich instytucjach, jak Policja czy UOP. Nierzadko członkowie komisji odręcznie nanosili w nich poprawki. W formule o następującej treści: „Wniosek o przyjęcie do służby w ... [nazwa instytucji] byłego funkcjonariusza Służby Bezpieczeństwa”, skreślali „Służby Bezpieczeństwa” i wpisywali „Milicji Obywatelskiej”. /.../ „Konieczne jest wzmocnienie podsumowania tekstu zatytułowanego „Pojęcie »Służba Bezpieczeństwa« w rozumieniu ustawy lustracyjnej. Propozycja wykładni” poprzez powtórzenie tu puenty jego autorów. **Pozostaje liczyć, że bieżąca praktyka orzecznicza nie będzie też sprzeczna z ustaleniami historyków i z założeniami, jakie przyświecały twórcom ustaw lustracyjnych.** Postulat, aby ustalenia sądowe w zakresie, w jakim dotyczą kształtowania struktur jednostek SB, nie odbiegały od ustaleń historyczno-prawnych, jest zaś de facto niczym innym jak postulatem realizacji jednej z naczelnych zasad procesu karnego sformułowanej w art. 2 § 2 Kodeksu postępowania karnego. Badania nad organami bezpieczeństwa PRL trwają, a niniejsza praca - co raz jeszcze należy podkreślić - stanowi jedynie przyczynek do całościowego i kompleksowego opracowania tego zagadnienia. Przedstawione ustalenia należy zgłębić i, jeżeli jest to konieczne, zweryfikować. Niewątpliwie istnieje zapotrzebowanie społeczne i środowiska naukowego na tego typu studia.” /…/ Szczególnie istotne jest to dla Biura Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów IPN, gdyż jeśli się nie zna jednostek Służby Bezpieczeństwa, nie sposób przejmować dokumentów wytworzonych przez ten pion. Na zakończenie warto zaznaczyć, że również przed historykami prawa i prawnikami otwierają się nowe możliwości badawcze. **Pozostaje nadzieja, że publikowany tu zbiór studiów pobudzi dyskusję w środowisku naukowym.**”

**Opinie recenzentów**

„Autorzy podejmują niezwykle ważny problem z punktu widzenia prawniczego, jakim jest zakres znaczeniowy pojęcia „Służba Bezpieczeństwa" na gruncie Ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944–1990 oraz treści tych dokumentów, czyli tzw. ustawy lustracyjnej (…). Tekst nie stanowi powtórzenia stanowisk dotychczas prezentowanych w doktrynie. We wnioskach końcowych Autorzy zajmują stanowisko, że **„za proces rozwiązania SB w rozumieniu ustawy o UOP i ustawy lustracyjnej z 2006 r. uznać należy proces zwolnienia ze służby funkcjonariuszy SB, przeprowadzony w trybie art. 131 ustawy o UOP i przepisów wykonawczych do tej ustawy (…), a za jednostki SB te struktury MSW, których funkcjonariusze podlegali zwolnieniu"**. Podkreślają ponownie, że określenie jednostek należących do SB „jest (...) możliwe jedynie przy odwoływaniu się do »aktów prawnych niższego rzędu«". Sądzę, że takie podejście badawcze jest zasadne. Jego trafność wynika ze specyfiki  instytucji, którą Autorzy badają.”

prof. dr hab. Mirosław Granat

Sama idea i przedmiot recenzowanej książki zasługuje na publikację – będzie ona stanowiła ważną pomoc naukową w najbliższych latach w badaniach naukowych nad „cywilnymi" i wojskowymi strukturami bezpieczniackimi PRL.

 prof. dr hab. Andrzej Rzepliński

Praca ma charakter wysoce specjalistyczny, nie jest lekturą łatwą – nie sposób jednak nie doceniać jej wartości encyklopedycznych. Jest efektem żmudnej kwerendy i powinna – nadzieję tę wyrażają zresztą i Autorzy – stać się podstawą do specjalistycznej dyskusji dotyczącej struktur komunistycznego aparatu represji, w tym zwłaszcza SB. Autorzy, drobiazgowo analizując wewnątrzresortowe normatywy i praktykę, usiłują między innymi rozstrzygnąć, w którym okresie, jakie jednostki MSW były uznawane za „esbeckie", a jakie uchodziły za milicyjne czy ogólnoresortowe.

dr hab. Filip Musiał

Adrian Jusupović (ur. 1982 r.). Ukończył Instytut Historyczny Uniwersytetu Warszawskiego (2006), doktorat (2011). Od 2007 r. pracownik Instytutu Pamięci Narodowej. W latach 2007-2010 staże naukowe na Katedrze Historii Europy Wschodniej Instytutu Nauk Historycznych Uniwersytetu Reńskiego Fryderyka Wilhelma w Bonn (2007), na Wydziale Historycznym Kijowskiego Narodowego Uniwersytetu im. Tarasa Szewczenki (2007 i 2009), na Wydziale Historycznym Moskiewskiego Państwowego Uniwersytetu im. Michała Łomonosowa (2007 i 2009) oraz w Państwowej Akademii Nauk Białorusi (2010). Współorganizator międzynarodowych konferencji z cyklu Colloąuia Russica. Członek kolegium redakcyjnego pisma „Colloąuia Russica”. Autor licznych prac naukowych i popularnonaukowych w takich periodykach, j ak: „Studia Zródłoznawcze”, „Przegląd Historyczny”, „Zapiski Historyczne”, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944-1989”, „3anncKH HTHI”, „Mówią Wieki” i innych. Specjalizuje się w badaniu historii średniowiecznej Rusi oraz struktur organów bezpieczeństwa państwa w Polsce Ludowej.

**Komentarz redakcyjny**

W świetle powyższego, nie umiemy wyjaśnić, dlaczego, z jakich pobudek, po upływie kolejnych trzech lat od daty wydania cytowanej Analizy…, specjaliści IPN, w 2016 roku dalej przyjmują, że wersja rozszerzona Instrukcji Kozłowskiego, to ta właściwa jedyna wersja prawotwórcza. Jak widać z prezentowanych cytatów, we wszystkich dywagacjach /nie rozważaniach, a właśnie dywagacjach/ historyków IPN jest wyeksponowane oczekiwanie, a wręcz presja aby Sądy opierały swoje wyroki nie na ustaleniach faktycznych i przepisach wiążącego je prawa z zakresu ubezpieczeń społecznych lecz na prezentowanych przez tych historyków, często kuriozalnych ocenach pseudo-historycznych. Wydawało się, że wyroki sądów, opinia Widackiego, interpelacje Dębskiego i innych posłów całkowicie unicestwiły proceder wyciągania wniosków ostatecznych z fałszywej Instrukcji Kozłowskiego, którą dla większej przejrzystości należałoby nazywać instrukcją Brochwicza. Niestety tak się nie stało, te solidnie opracowane dokumenty nic nie znaczą dla historyków IPN, a w ślad za nimi urzędników ZER i MSWiA.

Trudno zakładać, że historycy IPN nie dotarli do Sprawozdania Rzecznika Praw Obywatelskich za okres 1 grudnia 1990 r. - 19 listopada 1991 r., który wielokrotnie przedstawiał Ministrowi Spraw Wewnętrznych zarzuty do procesu weryfikacji i działalności Wojewódzkich Komisji Kwalifikacyjnych które dotyczyły m. in. dołączenia pionu polityczno-wychowawczy MO do weryfikowanych pracowników SB. Przedstawiamy obok w odrębnym dokumencie kilka zdań z tego sprawozdania istotnych z punktu widzenia rozważanych kwestii zasadności weryfikowania funkcjonariuszy pionu polityczno-wychowawczego.